N^{ER} 124

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 21 *Października v. s.* 1825 *roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 14 października.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, przebywszy stacyą łukawiecką, szczęśliwie przybydź raczyła do miasta *Mglina*, dnia 15 września o godzinie 6tey wieczorem, w naypożądańszym stanie zdrowia, i wysiadła do przygotowanego dla Siebie domu. Na wjeździe do miasta NAYJAŚNIEYSZA PANI spotkana była przez mieyscowego horodniczesztabs-rotmistrza *Lehezina*. Przejeżdżając do tego domu, zatrzymała się przed cerkwią Wniebowzięcia Matki Boskiey i Krzyż ś. ucałowała, który podany był przez Duchowieństwo tey cerkwi; a w domu, w którym miał bydź nocleg JEY CESARSKIEY Mości, przez porucznika oddziału mglińskiego inwalidów *Passzuckiego*, z poruczonym mu oddziałem inwalidów, dla których przeznaczyć raczyła po rublu dla każdego. Gospodynią domu udarowała fermoarem, drogiemi kamieniami sadzonym. Następnego dnia 14, NAYJAŚNIEYSZA PANI, słuchała mszy ś. w cerkwi soborney Zmartwychwstania Pańskiego, po którey, o godzinie 11, w dalszą wyjechała podróż; tegoż dnia, o pół do 6tey wieczorem, przybydź raczyła do *Staroduba*, i wysiadła do domu jenerała majora *Sziraja*, który NAYJAŚNIEYSZĄ PODRÓŻNĄ spotkał z chlebem i solą. Dnia 15, o godzinie 9 z rana, prezentowali się CESARZOWEY JEYMOŚCI: gospodarz domu, marszałek powiatowy *Czarnorucki* i głowa miasta ze zgromadzeniem obywateli. Jenerał majora *Sziroja* raczyła NAYJAŚNIEYSZA PANI udarować brylantowanym pierścieniem, o godzinie 10tey w dalszą wyjechała drogę, i tegoż dnia o godzinie 6 wieczorem szczęśliwie przybyła do *Nowogrodu-Siewierskiego*, gdzie stanęła w domu obywatela *Sudynka*. Wjeżdżającą do miasta spotkał horodniczy mieyscowy z wielkiem zgromadzeniem ludu, a w domu, przygotowanym na nocleg NAYJAŚNIEYSZEY PANI, przez P. Wojennego Jenerał gubernatora Małorossyyskiego, *Repnina*, wśród radośnych okrzyków mnogiego ludu. Wieczorem miasto całe było oświecone. D. 16 o godzinie 8 ranney MONARCHINI w dalszą wyjechała podróż. — Tegoż dnia o godzinie 2giey z południa, w naypożądańszym stanie zdrowia, CESARZOWA JEYMOŚĆ przybyła do Głuchowa; i stanęła w domie kupca *Kaleczenkowa*. Na wjeździe do miasta NAYJAŚNIEYSZĄ PANIĄ spotkał policmeyster mieyscowy, półkownik *Herstam*, a u cerkwi soborney ś. Troycy, protojerey *Szuszyński* z duchowieństwem. NAYJAŚNIEYSZA PANI Krzyż ś. ucałowała. Po przybyciu do domu, wyżey wspomnionego, którego gospodarz miał szczęście ofiarować CESARZOWEY JEYMOŚCI chleb i sól, kompanija żołnierzy kwaterującego w tem mieście półku pieszego woroneskiego, na dziedzińcu uszykowana, oddała NAYJAŚNIEYSZEY PANI honory, z muzyką i biciem w bębny. Potym dowódzca 2giey brygady 12 dywizyi pieszey, jenerał major *Antropow*, tudzież półkownik tego półku *Hitenterot* CESARZOWEY JEYMOŚCI przedstawieni byli. Po obiedzie NAYJAŚNIEYSZA PANI raczyła udarować pieniężną nagrodą żołnierzy, straż trzymających, a gospodarza domu pierścieniem brylantowanym. Tegoż dnia, o godzinie 3ciey z południa, w dalszą wyjechała drogę, a dnia 20 o godzinie 7 wieczorem, w naypożądańszym stanie zdrowia przybyła do *Iziuma*, i stanęła w domu radcy honorowego *Koszlakowa*, na wjeździe do miasta spotkaną była przez horodniczego, i wielkie zgromadzenie ludu, a na ganku domu, na nocleg przygotowanego, przez marszałka powiatowego. Wieczorem miasto było oświecone. Następnego dnia 21go, o 9tey z rana, NAYJAŚNIEYSZA PANI wyjechała na *Bachmut* do *Taganrogu*. Przejeżdżając mimo cerkwi soborney Przemienienia Pańskiego, MONARCHINI zatrzymała się i Krzyż ś. ucałowała.

Z dnia 10 na 11 t. m. zszedł z tego świata w podeszłym wieku, akademik zwyczayny CESARSKIEY Akademii nauk, wielu akademiy i zgromadzeń uczonych członek, Teodor *Szubert*, rzeczywisty radca stanu i kawaler.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 28 *października.*

(*z Gazety Warszawskiey*).

Rocznica urodzin Nayjaśnieyszey Cesarzowey MARYI FEDOROWNY, obchodzoną była dnia 26 b. m. w stolicy Królestwa Polskiego z jak nayważniejszą uroczystością. W godzinach rannych JW. JX. *Burżyński*, Biskup Dyecezyi Sandomierskiey, Senator Królestwa Polskiego, w obliczu Władz krajowych i licznie zebranego ludu, odprawił uroczyste nabożeństwo, za jak naydłuższe lata ukochaney od ludów Monarchini. Z powodu uroczystości dnia tego dane było w teatrze narodowym bezpłatne widowisko, a wieczorem miasto oświecono.

Do *Kielc* przywieziono żywego węża $18\frac{1}{2}$ stóp długiego, z wyspy Jawa, który, jak właściciel twierdzi, raz we dwa lata ma się posilać królikami, kaczkami i gęsiami żywemi. Pokazują przy nim także pawiana i żółwia.

Kilka osób, świeżo z Drezna przybyłych, które przez swoje wiadomości co do dzieł pięknych kunsztów mają prawo o nich sądzenia, utrzymują, że nasza wystawa teraźnieysza wcale nie ustępuje tegoroczney Drezdeńskiey, a w przedmiotach historycznych nawet ją przewyższa.

AUSTRYA.

Dostrzegacz Austryacki umieścił pod napisem „z *Wiednia dnia* 10 *października*" następujący artykuł:

Gazety francuzkie oppozycyyne z dnia 30go września doniosły, że na granicach państwa tureckiego ustanowiony będzie kordon zdrowia Austryacki i jak, naturalnie, upatrują w tym kroku pożądaną przepowiednią prędkiego zerwania pokoju, który tyle już znienawidziały. Na te ich uwagi niewarto wyrzec i słowa, zwłaszcza że mniemane *factum*, od którego rzecz prowadzą, jest istnem kłamstwem, i to jednem z tych, co za sobą, by naymnieyszego pozoru prawdy nie mają. Ani jeden żołnierz austryacki z tamecznych prowincyy nie opuszczał swojey załogi, i nie było żadney mowy o kordonie zdrowia, ani u nas, ani w państwach ościennych, do czego prócz tego brakowało zupełnie na powodach.

Te same dzienniki, podług przejętey przez siebie taktyki, doniosą w kilka tygodni o zniesieniu tego kordonu, a przytem upewniać będą, że dwór austryacki ma bez wątpienia w zamiarze użyć takiego kroku, ale nie odważa się wykonać go, nakoniec (jak podczas kongresu włoskiego) będą twierdzić, żeśmy to naypierwiey sami zapowiedzieli. Upraszamy przeto ninieysze krótkie oświadczenie, uważać razem za odpowiedź na wszystkie poźnieysze artykuły, które zapewne w tey materyi nieomieszkają puścić na świat Konstytucyonista, Kuryer francuzki i t. d. (z *Gaz. Lw.*)

W Ę G R Y

Presburg d. 11 października.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Deputowani seymowi wolnych miast Królewskich, którzy dnia 1 b. m. mieli zaszczyt bydź przedstawianemi N. Cesarzowi Jmci i Królowi, byli d. 6 b. m. podobnież przedstawieni N. Cesarzowey i Królowey. Monarchini przemówiła łaskawie do każdego z deputowanych.

Wczora o godzinie ótey zrana powieziono ztąd koronę Węgierską na powrót do *Budy*, z taką uroczystością, jak ją d. 9 z. m. tu przywieziono. Liczna deputacya Stanów hrabstwa prezburgskiego, z wielu magnatami i znakomitemi osobami, tudzież zbroyną milicyą obywatelską, odprowadziła wspomnioną koronę, częścią do granicy obwodu miasta, częścią do *Kitsee*.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 16 września
(*z Gazety Warszawskiey*).

Niejakie nieukontentowanie daje się znowu postrzegać w korpusie janczarów. Z Archipelagu odebrano wiadomość, iż kapitan basza po większey części bez żagli i masztów zawinął do *Alexandryi.*

Od granic tureckich d. 4 października.
(*z teyże gazety*).

Kapitan basza. zostawiwszy kilka okrętów w zatoce Lepantskiey, powrócił z flottą swoją do *Suda*, dla zasłonienia przybyłego tam woyska egiptskiego w żegludze do Morei. Admirał grecki *Miaulis* stanął przed portem *Suda*, w zamiarze spalenia floty tureckiey, co mu się jednak nie udało; albowiem przeciwne wiatry przymusiły go do oddalenia się. Kapitan basza popłynął natychmiast z woyskiem, które chciał wysadzić w *Nawarino.* Nie wiadomo jeszcze, czy flota turecka tam przybyła, bez spotkania greków. Obie floty były w niewielkiey odległości od siebie. *Ibrahim* basza potrzebuje bardzo tych posiłków; gdyż znayduje się w dosyć przykrym stanie i w ostatnich bitwach znaczną poniósł stratę. Zdaje się, iż chce się znowu cofnąć ku brzegom.

Powstanie na wyspie *Kandyi* rozpościera się coraz bardziey. Powstańcy otrzymali posiłki z *Idryi.* Zebrane w *Suda* woysko nie dało się skłonić, aby poszło przeciw powstańcom kandyyskim.

Grecy mają teraz przewagę na zachodnim brzegu Epiru, i chwytają wszystkie okręty, płynące do tamecznych portów.

Gazeta Idryyska *Przyjaciel Praw* zawiera następujący artykuł: „Wiadomo każdemu, iż jak są zwycięztwa wstyd przynoszące, tak też czasem są chlubne porażki. W liczbie ostatnich mieści się świeży zamysł odważnych naszych maytków, w celu spalenia całey floty egiptskiey, w samym porcie *Alexandryi.* Nieszczęściem nie udał się ten zamiar. Przedsięwzięcie to atoli uzna potomność wielkiem i bohaterskiem; będzie ono nowym dowodem męztwa i odwagi wybornych naszych maytków, oraz patryotyzmu narodu. Trzy statki palne, pod sprawą walecznego i skromnego *Kanarysa*, prowadzone przez dwa okręty wojenne, z których jednym dowodził zacny kapitan *Emanuel Tombazis*, a drugim mężny *Ant. G. Kriagi*, postanowiły nie zważać na nayoczywistsze niebezpieczeństwa, pokonać przeszkody, któreby komu innemu, nie zaś grekowi, zdawały się niezwyciężonemi, pomimo baczności bateryy wpaść do portu jedney z naymocnieyszych twierdz naygroźnieyszego naszego nieprzyjaciela, wśród jasnego dnia zanieść płomienie w szeregi floty nieprzyjacielskiey, zniszczyć ją za jednym razem, a śmierć i trwogę rozpostrzeć aż do środka miasta. Lecz uskutecznienie tego zamysłu nie udało się przez pewny rodzay zdrady ze strony żywiołów; wiatr odmienił się raptem, i statkowi palnemu zacnego *Kanarysa* dał przeciwny kierunek, przez co sam się ów statek spalił, bez otrzymania zamierzonego celu. Inne okręty wywiesiły swoję banderę i spokoynie opuściły port *Alexandryi*, a wracając do *Idryi* spotkały flotę egiptską, złożoną z 5 okrętów wojennych i 40 statków przewozowych, uderzyły na nią, wystrzałami działowemi zabiły bryg 16-todziałowy, i zabrały 90 jeńców. Później zdobyły inny bryg z 70 ludźmi, i nareszcie d. 25 sierpnia ze zdobyczą zawinęły do portu *Idryi*. Ubolewamy tylko nad zgonem dwóch walecznych, którzy z honorem życie swoje poświęcili."

— *Dnia* 5. —

Zdaje się, iż jest niejaka wiadomość o losie brygantyny austryackiey, zwaney *Xiąże Schwartzenberg*, pod kapitanem *Babarowich*, o którey nie było żadnego śladu, od czasu, jak w roku 1820 wypłynęła do *Nissa*. Pewny człowiek, skazany na śmierć w *Malcie* za rozbijanie po morzu, przed straceniem swoim wyznał, iż wspomnioną brygantynę zrabował, a kapitana i będących na niey ludzi zabić kazał.

Okręt, który we 22 dniach przybył z *Aten* do *Tryestu*, donosi, iż *Ibrahim* basza był wprawdzie w *Navarino*, lecz tam tylko kilka dni bawił, i udał się na powrót do *Trypolizzy*.

— *Dnia* 6. —

Gazeta Idryyska *Przyjaciel Praw* umieszcza następujące porównanie stanu Morei w roku 1822 i 1825: „W roku 1822 w czerwcu było w Morei 30 000 turków, których 2000 greków niedaleko *Napoli di Romania* zatrzymało. Posiadali wtedy turcy twierdze: *Korynt*, *Patras*, *Modon*, *Koron* i *Napoli di Romania*, a grecy tylko *Navarino* i *Malvasia*. We wrześniu zniszczono 30,000 turków, a we dwa miesiące potem zajęli grecy *Korynt* i *Napoli di Romania*. W roku 1825 w czerwcu posiadali grecy *Korynt*, *Napoli di Romania* i *Malvasię*. W Morei jest tylko blisko 10,000 turków, a grecy w roku 1825 nie są już grekami z roku 1822."

Grecy zdobyli trzy twierdze na wyspie Kandyi, a turcy urażeni złem obchodzeniem się egipcyan, połączyli się z grekami.

Admirał grecki *Miaulis* kazał dnia 2 września zapytać się bryga angielskiego; czy mu pozwoli płynąć przez kanał przy *Korfu*, w zamiarze udania się do *Vallone* i spalenia floty kapitana baszy, który się tam cofnął. Gdy mu tego odmówiono, okrążył *Miaulis* wyspę; w nocy jednak z d. 3 na 4 września kazał dwom brygom tajemnie przepłynąć kanał. Ciekawy jest wypadek tey wyprawy.

Niemiecka *Powszechna Gazeta* pisze, co następuje: „Odebraliśmy listy z *Korfu* pod d. 18 września. *Ibrahim* basza ustąpił nakoniec z środka Morei, a cofając się spustoszył kray zupełnie. Na początku września wrócił do *Navarino*, zkąd w maju z naypochlebnieyszemi nadziejami wyruszył. Wkrótce po jego przybyciu, wzmogła się niechęć między nim i drugim dowódcą *Hussein* bejem, który sprowadził mu posiłki z Kandyi. Oba przemówili się z sobą, *Ibrahim* basza wystrzelił z pistoletu do *Husseina* beja i zabił go na mieyscu. Wypadek ten, o którym także inne listy zgodnie donoszą, miał sprawić takie wrażenie w woysku *Husseina* beja, iż niesłucha rozkazów *Ibrahima* baszy, lecz bejów przybyłych z Kandyi. Listy greckie które jednak na małą wiarę zasługują, donoszą nawet, iż potem synowiec *Husseina* beja, mszcząc się za śmierć stryja, strzelił do *Ibrahima* baszy i zabił." Wiadomość tę zdaje się potwierdzać następujący artykuł, umieszczony w *Diario di Roma* pod

d. 5 października: „W tey chwili odebrane listy z *Itaki* i *Missolungi* donoszą, iż *Ibrahim* basza wystrzałem z pistoletu zabił baszę *Kandji*, a potém obecny syn ostatniego zabił podobnież wystrzałem z pistoletu *Ibrahima* baszę.“

F r a n c y a.

Paryż dnia 10 października.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Dnia wczorayszego był u Króla obiad pożegnalny. Król Jmć w towarzystwie *Delfina* udaje się do *Compiegne* zkąd d. 14 powraca.

W tych dniach wyszła tu z druku, tłumaczona na język francuzki *Messyada Klopstoka.*

Zapewniają że rozpoczęte układy między kontr-admirałem baronem *Mackau* i deputowanymi z wyspy *Hayty*, pomyślne skutki dla obu krajów przyniosą.

Kuryer zawiera pod d. 10 października wyjątki z naynowszego dzieła X. *Pradt*, które jest teraz właśnie w druku. Jest to porównanie, między *Washingtonem*, *Napoleonem*, *Boliwarem* i *Iturbide*. *Pradt* daje pierwszeństwo *Boliwarowi* nad *Washingtonem* i nad innemi.

A n g l i a.

Londyn d. 9 października
(z Gazety Warszawskiey).

Basza Egiptu wszystkie prawie dochody swoje z bawełny obrócił na kupno broni i potrzeb woyennych. Nie dawno popłynęły dla niego z *Tamizy* dwa okręty z racami kongrewskiemi.

Urodzay pszenicy w Anglii był tego roku mierny, i co do ilości taki, jak w roku zeszłym, lecz co do gatunku, mniey dobry. Wątpią, aby ogólny zbiór zboża wystarczył na potrzebę krajową. Jest zatém wielkiem podobieństwem do prawdy, iż przed przyszłemi żniwami porty nasze będą otwarte, osobliwie dla owsa i jęczmienia. Cena grochu tak się podniosła, iż zapewne naypierwey wolno go będzie sprowadzać zza granicy.

Dnia 5 b. m. Baron *Malzahn*, Poseł Pruski i Panowie *N. M. Rotschild*, złożyli w banku wykupione obligacye pożyczki pruskiey w ilości 43.000 funtów szterlingów. Jest to 14sta półroczna rata umorzenia zaciągnioney pożyczki.

Listy z południowey Ameryki donoszą, iż Jenerał *Boliwar*, który udał się do *Cusco* w wyższym Peru, dopiero za 5 lub 6 miesięcy wróci do *Lima*. Jenerał *La Mar* zastępuje Jenerała *Boliwara* przez czas niebytności jego. Admirał *Guise* został uwięziony w *Guayaquil*, i zaprowadzony do *Lima*.

Gazety Północno-amerykańskie umieściły list z *Buenos-Ayres* pod d. 7 lipca, w którym wyrażono: „Stosunki nasze z Brezylią biorą coraz groźnieyszą postać. Wczoray pokazało się w zewnętrznym porcie tuteyszym 6 okrętów brezyliyskich z woyskiem i 2 statki kanonierskie. Officer brezyliyski z okrętu admiralskiego *de la Gloria* udał się na ląd i oddał listy do rządu naszego. Osnowa tych listów ma bydź taka, iż zapewnie wybuchnie woyna między połączonemi prowincyami *la Plata* i Brezylią. Wreszcie mniemają tu, iż nieprzyjacielskie postępowanie rządu brezyliyskiego pochodzi z obcego wpływu.„

Na całym brzegu morza południowego, Hiszpani posiadają tylko *Chiloe* i *Callao*. Jenerał *Rodil*, dowodzący w twierdzy *Callao*, jest czynnym i umie prędko przytłumić wszelkie nieukontentowanie. I tak d. 23 maja odkrył spisek, do którego własny jego adjutant i Pułkownik pułku *Arequipa* należał. Zdaje się atoli, iż twierdza ta dla braku żywności będzie musiała poddać się w miesiącu sierpniu.

List pewnego kupca amerykańskiego w *Cap Hayti*, obeymuje następujące szczegóły o tameczném spisku: „Uznanie niepodległości wyspy *Hayti* przez Francyą sprawiło tu wielką radość, którą oświeceniem domów, ucztami i świetnym balem okazano; lecz dawni Jenerałowie *Christopha* myśleli o spisku, co wcześnie odkryto. Spisek ten był już od kilku miesięcy ułożony, a hersztowie jego obrali chwilę powszechney radości na przywiedzenie go do skutku. Słychać, iż naypierwey podczas uczty chcieli zacząć zbrodnicze swoje dzieło, lecz dla okoliczności odłożyli je do balu, i cały ich zamysł spełzł. Prezydent dowiedział się w *Gonaives* o spisku. Posłał natychmiast rozkaz czterem naynakomitszym osobom, aby się udały do *Port-au-Prince*, i tam przybycia jego czekały. Po drodze kazał rozstrzelać Jenerała *Toussaint*, szwagra *Christopha*. Chce oddalić wszystkich niechętnych, którzy są znani. Jenerał *Nord*, dowodzący w *Cap*, został takżo uwięziony. Zdaje się, iż ten spisek nie miał związku z uznaniem niepodległości.„

N i e m c y.

Monachium d. 14 października.
(z Gazety Warszawskiey).

Wczora wyszło tu następujące obwieszczenie: „Gdy Bóg Wszechmocny, z niedocieczonych wyroków swoich i woli, dziś rano powołał z doczesności Nayjaśnieyszego i naypotężnieyszego Króla i Pana *Maxymiliana Józefa*, publicznie więc ogłasza się ten nader smutny wypadek. Niezwłócznie doniesiono o tém Panującemu teraz Królowi *Ludwikowi*, którego naywyższe rozkazy są oczekiwane. W *Monachium* dnia 13 października 1825 (podpisano) Hrabia *Reigersberg*, Xiążę *Wrede*, Hrabia *Rechberg*, Hrabia *Turheim*, Baron *Lerchenfeld*, Hrabia *Törring*, Baron *Zentner*, *Maillot de la Treille* —Natychmiast powiększono wszędzie straże w mieście i wszystkie sklepy pozamykano. Niepodobna opisać powszechnego smutku. Dziś o godzinie 5tey wieczorem złożono uroczyście ciało zmarłego Króla na katafalu w kaplicy zamkowey.

Drezno dnia 15 października.
(z teyże gazety)

Dziś była gala u dworu z powodu zaślubienia Xiążęcia *Maxymiliana*, brata Monarchy naszego z Xiężniczką Lukieską *Ludwiką*. Zaślubienie to odbyło się przez zastępstwo. Przed południem Król Jmć i Xiążę *Maxymilian* przyymowali powinszowania na pokojach. W południe był wielki obiad familiyny, podczas którego grała muzyka.

Od brzegów Menu dnia 15 października.

Dnia 17 b. m. dane będzie uroczyście w *Kolonii* nazwisko *Fryderyk Wilhelm*, statkowi parowemu, na którym Król Jmć Pruski płynął. Uroczystość tę zakończy wieczorem fajerwerk na *Renie*.

Dnia 25 b. m. nastąpi w *Karlsruhe* rozdanie nagród tym, którzy celują w gospodarstwie wieyskiem. Odprawi się oraz powszechne zgromadzenie towarzystwa rolniczego. *G. W.*

H i s z p a n i j a.

Madryt d. 4 października.
(z Gazety Borsen Halle).

Z wielkiem tu zadumieniem postrzeżono to, że X. Cyryli *Almeida*, jenerał karmelitów bosych, dokłada usilności, około zmnieyszenia liczby swych zakonników. W tym celu wydał zalecenie, iżby nieprzyymowano więcey nowicyuszów, i porozumiawszy się z oycami definitorami zakonu, kazał zamknąć na pół zruinowane, nie bardzo zaludnione i tylko z kwesty utrzymujące się klasztory. (Nawet za rządów Stanów Kortez niepowątpiewano o umiarkowanym sposobie myślenia Oyca Cyryla, chociaż na ówczas zmuszony był kray opuścić; w *Bojonnie* zostając niechciał z drugiemi należeć do intryg.

N. Pan raczył przeznaczyć radcy stanu z czasów Kortezów, *Ywar Navarro*, pensyą 20 000 realów.

Dnia 26 z. m. wyszła z *Ferolu* wyprawa pod strażą fregat *Perla*, *Iberya*, *Lealtad* i dwóch brygów.

Na mieyscu arcy-biskupa saragoskiego, który się wymówił od należenia do junty rządzącey, mianowano arcy-biskupa z *Burgos*, *Canedo*.

W pałacu przybito wyrok królewski, przez który zabroniono jest zostającym w służbie NN. Królestwa Ichmość i JJ. KK. Wysokości, ganić urządzenia rządu króleskiego. Ktoby ten rozkaz przestąpił ma bydź ze służby oddalony i ukarany.

Szwaycarya.

Genewa dnia 30 września.
(*z Monitora Warszawskiego.*)

Rząd Walezyyski zniosł opłatę tranzytową od towarów przechodzących przez ten kanton.

Nowe konferencye odprawiono z powodu projektu zrobienia drogi z *Airola* do *Cassenotta*, mającey bydź dopełnieniem drogi s. *Gothanna*. Przedsięwzięto środki aby roboty prędko się zaczęły.

Poseł austryacki przy stanach konfederacyi uczynił reklamacyą przeciw zaciąganiu poddanych austryackich w służbę woyskową o którą kapitulowały kantony.

Towarzystwo sztuk w *Genewie* rozkazało wybić medal na pamiątkę przyjęcia Rzeczypospolitey *Genewy* do konfederacyi szwaycarskiey.

Mówią o ustanowieniu konsulatu szwaycarskiego w Egipcie. Kanton Szwic uczynił wniosek aby podobnie do wysp Jońskich konsul był wysłany.

Mieysce posła szwaycarskiego przy dworze wiedeńskim, ma bydź dopiero w roku przyszłym osadzone. Baron *Gsymuelch* zastępuie tymczasowo tamteyszego posła.

Wiadomości Rozmaite.

Na tegoroczny jarmark jesienny w *Wrocławiu* sprowadzono ogólnie przeszło 8000 cetnarów wełny, którey z Wielkiego Xięztwa Poznańskiego było blisko 4000 cetnarów, a z Królestwa Polskiego blisko 500 cetnarów. Przednią polską wełnę płacono po 65 do 70 talarów, średnią od 50 do 55 talarów, a ordynaryyną od 40 do 45 talarów.

Tuteyszy lekarz doktor *Berliński Caspar* wydał dodatki do lekarskiey statystyki, w których okazuje się powiększenie samobóystw w smutney progressyi. Zdarzyło się bowiem w ciągu latach (od 1815 do 1822) w monarchii Pruskiey 3960 samobóyców, wynoszących 7 na 100,000 mieszkańców. Od 1788 r. aż do 1797 był w *Berlinie* tylko jeden samobóyca na 1000 zmarłych, zaś od 1798 do 1808 już na 600 zmarłych był jeden samobóyca, a od 1813 do 1822 przypadł jeden, tak dalece, że na 100,000 ludzi zamieszkałych w nowych czasach w Berlinie, znalazło się 34 samobóyców. W innych miastach stosunek ten jest jeszcze niepomyślnieyszy, np. w *Londynie*, w *Paryżu*, gdzie potrzeba liczyć na 100,000 mieszkańców 49 samobóystw; zawsze jednak zjawisko tak uderzającego wzrostu samobóystw w przeciągu lat 50 jest godnem uwagi. Doktor *Caspar* wyłuszcza fizyczne przyczyny (czemuż nie i moralne) klimatyczne i atmosferyczne działania, lecz upatruje główny powód okropnego wzrostu zabóystw w ciągle powiększającem się *pijaństwie*. Jakoż podług badań przedsiębranych przed kilku laty, znaydowało się tu 1525 składów wódek i publicznych szynków, tak dalece, że miasto 6550 prywatnych domów liczące, prawie co czwarty dom ma szynk. Jeśli zważymy, że na ulicach *Niedzwiedziey* i *Wilhelma*, gdzie się znayduią celnieysze pałace i hotele, tak jak na *Lipskiey*, rzadko się szynki napotykają, można sobie wystawić, jakie ich mnóstwo w innych częściach miasta. Powód tego nadużycia na tém zależy, że każdy korzennik, których jest pełno po wszystkich ulicach, i liczne składy żywności, także wódkę szynkują i do domów ją sprzedają. Lubo policya bardzo oszczędnie nowe konsensa wydaje, i zakazała obnoszenia wódek na przedaż, przecież znaydują się jeszcze w wielu publicznych mieyscach budy i szynkownie, a za bramami w mieyscach rozrywek również liczne domy, w których trunki zabijające ciało i umysł są wystawione na sprzedaż. Należałoby życzyć, aby znajome *Hufelanda* pismo, który gorzałkę trucizną nazywa, w nowey wyszło edycyi.

Względem oświecenia zup solnych w *Beretchsgaden* w czasie bytności rodziny Królewskiey Bawarskiey następujące mamy szczegóły: główna szychta podziemna w tey kopalni (obeymująca 40,000 wiader ługu solnego) za przybyciem Króla Jmci Bawarskiego, na dany znak trzema tysiącami lamp zajaśniała w linii ślimakowey, około galeryi, z którey 2 do 3000 głów ku głębi spoglądało, a z głębi wznosił się kosz 500 lampkami roziskrzony. W górze cyfra *F.* jaśniała ogniem brylantowym. Skoro dostoyni podróżni do kopalni wstąpili, cała podziemna kraina zatrzęsła się odgłosem górników: *Witay!* poczém zaśpiewano marsz cygański z opery *Preciosa*. Po tym jedynym w swym rodzaju widoku, górnicy puścili się w góry po schodach (375 schodów), przeciągnęli przed familią Królewską, i przez pobliską szychtę udali się do *Petersburga*. Dostoyni goście obeszli galeryą do koła, 27 bałwanów solnych za jednym razem prochem wysadzono, a łoskot tym sposobem sprawiony, trudno opisać. Skoro Królestwo Ichmość opuścili kopalnią, górnicy już stali przy wyyściu w porządnych szeregach uszykowani. Wkrótce wszedł xiężyc, i stosy drzewa palić się zaczęły. Wspaniały był widok z 60 ogniów ułożoney cyfry *M.* (*Maxymilian*) przed górą *Walzman*, prawie o milę od zamku gorejącey.

W. Xiążę Badeński pozwolił baronowi *Cotta* ze *Sztuttgardu*, konsulowi amerykańskiemu *Church* i kupcowi *Kissling* z *Rastadu*, założyć towarzystwo akcyonistów żeglugi parowey na *Renie*.

Tak zwany filozof *Pittschaft* umknął w nocy z d. 2 na 3 h. m. ze szpitala w *Hochheim* przy *Darmstadt*, odbiwszy gwałtownie drzwi izdebki, gdzie był zamknięty.

Kapitan *Owen*, któremu polecono z dwoma okrętami rozpoznać wschodni brzeg Afryki, stanął w lutym roku zeszłego 1824 na kotwicy przy wyspie *Mombassa*, dla wzięcia świeżey wody. Okręty Imana Maskatu trzymały port w zamknięciu. Nayznakomitsi mieszkańcy przyjąwszy uprzeymie Pana *Owen*, prosili go, aby im pozwolił zatknąć banderę angielską i oddać się pod opiekę Monarchy W. Brytanii. P. *Owen* zostawił na tey wyspie porucznika okrętowego z kilku ludźmi. O tey wyspie jest następująca wiadomość: „Wyspa *Mombassa* leży pod 4tym stopniem szerokości południowey, a 39 długości wschodniey, między uyściami dwóch rzek. Ma blisko 14 mil obwodu, naymnieysza jey odległość od stałego lądu wynosi blisko 400 kroków, i podczas małey wody można przeyść wpław. Ziemia jest urodzayną. Wyspa ta należała do portugalczyków, których ztamtąd arabowie w roku 1720 wyrugowali. Są jeszcze ślady szańców portugalskich. Arabowie pomieszali się z krajowcami. Położenie portów jest piękne; naywiększy handel prowadzi się kością słoniową i gummą, dostarczaną przez afrykanów zwanych *Vhanegas*. Na brzegu jest wiele żarłocznych zwierząt, z których jednak same tylko hyeny pokazują się na wyspie.“

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet
	d. 20 godz. 2 wieczor	27 cal. 2,0 lin.	+ 6 stopni.	Półn. Zachod.	Pochmurno
	d. 21 godz. 6 z rana	27 — 3,8 —	+ 4 — —	Półn. Zachod.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Woiennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Ukazy Rządzącego Senatu.

O rozwiązaniu, iż włoczęgi, przesyłani do Syberyi na zaludnienie, w czasie prowadzenia przez mieysca ich zamieszkania, na prośbę obywateli lub gromad, do których okażą się należącymi, mogą bydź powracani na dawnieysze mieysca swego pożycia.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat słuchali doniesienia Rządu Gubernialnego Słobodzko-Ukraińskiego, że Rząd włościański Wałkowski, doniosł tamecznemu Horodniczemu, iż mieszczanina Wałkowskiego *Daniela Kadyhroba* syn Ignacy, z przypadłey kolei uległ oddaniu w przeszłym gotym naborze w rekruty, ale dowiedziawszy się o tem, dnia 2 października 1824 roku, niewiadomo dokąd z zamieszkania swojego uciekł, i pomimo czynionego przez oyca jego wyszukania w okolicznych mieyscach, nie okazał się; a 17 listopada tegoż 1824 roku, w partyi aresztantow, idących na Syberyą z Połtawy, przybył do miasta *Wałki*, a z niego za pośrednictwem wewnętrzney straży odesłany do miasta Charkowa; a ponieważ tenże Kadyhrob będąc rzeczywiście mieszkańcem Wałkowskim, nazwał siebie umyślnie w dalekich stronach włocęgą, jedynie dla uniknienia od rekrutstwa, przeto Rząd włościański prosił tegoż Horodniczego o powrócenie pomienionego mieszkańca Kadyhroba, jako należy gromadzie mieszkańcow, zrobić do kogo należy przedstawienie z warunkiem, jeżeli tenże Kadyhrob powrócony zostanie z Charkowa, tedy koszta skarbowe za niego należne, gromada na siebie przyymie; jeżeli zaś postanowiono będzie tegoż Kadyhroba powrócić z dalekich mieysc, w takim razie gromada o to nie prosi i przyjąć na siebie wydatkow nie zgadza się. Podług tego doniesienia przez Horodniczego polecono było uczynić rozwiedzenie się Dozorcy kwartalnemu *Olchowskiemu*, który doniosł, że w partyi aresztantów pod strażą wewnętrzną z Wałk do Syberyi idącey, rzeczywiście znayduje sie w mieście Wałkach wiadomy mieszkaniec Wałkowski Ignacy syn Daniela Kadyhrob, ale na liście aresztantow Rządu Gubernialnego połtawskiego, nazwany Stepanem Fedorenkiem z *Tweru*, jakoby Podporucznika Gabryela Olchowskiego, a ponieważ z tego wyraźnie okazuje się myśl pomienionego Kadyhroba, iż pod pozorem włoczęgi unika kolei rekrutskiey, przeto taką okoliczność tenże Horodniczy, przedstawiając na rozpatrzenie Rządowi Gubernialnemu, prosił o powrócenie nie raz wspomnionego, fałszywie nazywającego się włoczęgą, mieszkańca wałkowskiego, Ignacego Kadyhroba, jak należy, gromadzie mieszkańcow wałkowskich; zatem pomieniony nazywający się Fedorenkiem Kadyhrob, po dostawieniu jego do Charkowa, przez Policmeystra Charkowskiego przystawiony został do Rządu Gubernialnego i w sądownictwie tegoż Rządu wyznał, iż on rzeczywiście jest Ignacy syn Daniela Kadyhrob, od urodzenia ma lat 28, czytać i pisać umie; mieszkaniec miasta powiatowego Wałek, woyskowy obywatel nie żonaty, ma tam oyca Daniela i matkę Maryą, jeszcze w życiu będących; w miesiącu listopadzie 1824 roku lękając się kolei rekrutskiey, z tegoż miasta Wałek, nie zrobiwszy żadnego występku, uciekł i włóczył się po różnych mieyscach, a przyszedłszy w powiecie Konstantynogradzkim do wsi Pieszczanki, dla niemienia na piśmie świadectwa, wzięty został i dostawiony do Sądu Ziemskiego Konstantynogradzkiego, a od niego odesłany do Rządu Gubernialnego Małorossyysko-Połtawskiego, w którym nazwał siebie fałszywie Stefanem Fedorenkiem, z miasta Tweru, włościaninem Podporucznika Gabryela Olchowskiego, z namowy włocęgow utrzymywanych w ostrogu półtawskim. Rząd Gubernialny, stosując się do Imiennego Naywyższego Ukazu 23 lutego 1823 roku, zalecił Policmeystrowi Charkowskiemu, iżby nazywającego się Stefanem Fedorenkiem, Ignacego Kadyhroba, jako na nim jest koley rekrutska, otrzymawszy z zamku turemnego Charkowskiego, przesłał go za odkrytą podorożną pod strażą do Horodniczego wałkowskiego, dla postąpienia z nim podług prawa; a ponieważ z listy imienney wspomnionego aresztanta Stefana Fedorenka, ułożoney w Rządzie Gubernialnym półtawskim, nie widać, wiele wydano ze skarbu na kupienie dla niego odzienia i obuwia, przeto od Rządu Gubernialnego Małorossyysko-Połtawskiego przesłał kommunikacyą, ażeby tenże Rząd uczyniwszy o tém sprawkę, uwiadomił Rząd Połtawski, dla zrobienia należytego rozporządzenia względem uzyskania od mieszkańcow wałkowskich tak tych, jako i pieniędzy, użytych na żywność i przeprowadzenia; Izbę zaś tobolską o ssyłkowych, o tem uwiadomił, a o tem, czy będzie rozkazana na przyszłość podobnych temu mieszkańcowi Kadyhrobowi włościan skarbowych, również i włościan obywatelskich, którzy się okażą z dowodow i własnego ich przyznania się w czasie prowadzenia ich na Syberyą, należącymi do włościan skarbowych i obywatelskich, Gubernii Słobodzko-Ukraińskiey, powracać na dawnieysze mieszkanie, przedstawia do Rządzącego Senatu na uwagę i prosi rozwiązującego Ukazu. Rozkazali: ponieważ w Imiennym Naywyższym Ukazie 23 lutego 1823 r., w punkcie 14 powiedziano: „Obywatel albo gromada, do którey odesłany na Syberyą włocęga okaże się należącym, może, po złożeniu swoich dowodów, otrzymać go na powrót, chociażby on i był już tam zamieszkały.“ Przeto gruntując się na tym punkcie, dać wiedzieć Rządowi Gubernialnemu Słobodzko-Ukraińskiemu, że włocęgi z innych Guberniy, do Syberyi na zaludnienie, na mocy 10 punktu pomienionego Ukazu odsyłani, którzy w czasie prowadzenia przez Gubernią Słobodzko-Ukraińską, będą po złożeniu dowodu uznani za zbiegłych z gubernii Słobodzko-Ukraińskiey, a

a do obywateli albo gromady tameczney Guberznii należącymi, stosownie do prośby tych ostatnich, mogą bydź powracani na dawnieysze ich mieszkanie z uzyskaniem od obywatela albo gromady tych wydatkow, które na odesłanie ich do Syberyi zostały użyte. I o tem do tegoż Rządu Gubernialnego, a dla jednostaynego w podobnych zdarzeniach postąpienia i do wszystkich dalszych Rządow Gubernialnych posłać Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić Gubernatora Cywilnego Tobolskiego i Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych. Dnia 30 czerwca 1825 roku. (*Z Igo Departamentu.*)

O pozwoleniu kupcóm i mieszczanom prawa wymawiania się od włożonych na nich przez wybory obowiązków, jak tylko oni nie będą się znaydowali w odpowiednich tych oddziałach handlowych, do których weydą po swym wyborze.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat, wysłuchawszy raportu P. Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych, że Rządzący Senat przy Ukazie przesłał do niego raport Gubernatora cywilnego moskiewskiego, w którym upraszał on o rozwiązanie: czy mogą bydź uwolnieni od obowiązkow publicznych, naprzód kupcy *Lwow* i *Krywonosow*, którzy przed ich przeyściem do stanu kupieckiego, a mianowicie w miesiącu grudniu roku przeszłego wybrani zostali zpośród gromady mieszczańskiey, pierwszy na starostę, a ostatni na starszynę, i powtóre, moskiewski 1szey gildy kupiec *Biełow*, który do otrzymania na prawo handlowania w tey gildzie świadectwa, z tameczney Izby Skarbowey wydanego mu dnia 20 przeszłego stycznia, zostawał w 2giey gildy i był wybrany Ratmanem do 2go Departamentu Magistratu mieskiego; albo czy wszyscy ci kupcy powinni ciągle sprawować służbę z wyborow, do ukończenia trzyletniego terminu? Również czy wszyscy mogą bydź uwolnieni od obowiązkow kupcy 2 i 3 gildy albo mieszczanie, jeżeli którykolwiek z nich po zatwierdzeniu w odpowiednim ich stanowi obowiązku, zostawać będzie w nim niejaki czas; a potym objawiwszy kapitał w 1szey gildzie, albo przeszedłszy ze stanu mieszczańskiego do kupieckiego, będzie wymawiał się od sprawowania służby na osnowie Naywyżey potwierdzonego w dniu 14 listopada 1824 roku dodatkowego postanowienia o urządzeniu gild? Rządzący Senat polecił temuż P. Zarządzającemu Ministeryum spraw wewnętrznych rozpatrzyć wspomniony raport Gubernatora Cywilnego moskiewskiego, i stosownie do niego skommunikowawszy się z P. Ministrem Skarbu, przedstawić wspólną z nim opinią. Podług istoty tey rzeczy, tenże Zarządzający porównawszy Naywyżey potwierdzone dodatkowe postanowienie o gildach, w którém powiedziano: § 30, kupcy 1szey gildy obowiązani są przyymować tylko obowiązki głów mieskich, i zasiadających w izbach, sądow sumiennych i Izbach powszechney Opieki, także Deputatow handlowych i Dyrektorów bankow i ich kantorów i starostów cerkiewnych; innych zaś obowiązkow, chociażby i b li obrani, mają prawo odmówić przyjęcia. § 31, kupcy 2giey gildy, oprócz wyżey opisanych obowiązkow, przyymować obowiązani i obowiązki Burmistrzów, Ratmanow i członkow sądow spławnych. § 32, kupcy 3ciey gildy obowiązani są oprócz tego przyymować jeszcze i obowiązki Starostow mieskich, członkow Rady sześciogłosowey, Deputatow do różnych mieysc, i tym podobne. § 33, zatém do wszystkich dalszych, niższych obowiązkow, obierają się mieszczanie, jeżeli kupcy nie zechcą ich przyjąć. Gruntując się na tém tenże P. Zarządzający Ministeryum spraw wewnętrznych sądzi, że moskiewski kupiec *Biełow*, chociaż i wybrany na obowiązek Ratmana magistratu mieskiego moskiewskiego pierwiey, aniželi przeszedł on z 2giey gildy do 1szey; ale ponieważ podług brzmienia § 30 dodatkowego postanowienia o urządzeniu gild, obowiązek ten nie odpowiada już teraznieyszemu jego stanowi, a przytém kupiec Biełow ma prawo wymówić się od tego obowiązku, więc należy uwolnić go; a na jego mieysce naznaczyć starszego po nim kandydata. Co do kołomieńskich kupców *Lwowa* i *Krywonosowa*; chociaż i niewyrażono w przedstawieniu Gubernatora Cywilnego moskiewskiego, do jakiey mianowicie gildy oni są zapisani, ale sądząc z samey istoty naznaczonych im obowiązkow, jako to: starosty i starszyny, którzy nie mają nazwania mieskich, i którzy podług tego nie są nawet równi z obowiązkami kupcow 3ciey gildy, tenże P. Zarządzający znayduje, że ci kupcy powinni bydź także uwolnieni od tych obowiązków. Co zaś należy do pytania Gubernatora Cywilnego moskiewskiego, czy mogą wszyscy bydź uwolnieni od obowiązków kupcy 2giey i 3ciey gildy albo mieszczanie, w czasie przeyścia pierwszych do wyższey gildy, a ostatnich do stanu kupieckiego, tedy to rozwiązuje się przez toż samo postanowienie o gildach, na którém Gubernator gruntował się w swojém przedstawieniu o kupcach *Biełowie, Lwowie i Krywonosowie*, t. j. we wszystkich powyższych zdarzeniach kupcy i mieszczanie, powinni bydź uwolnieni od obowiązkow służby, jak tylko te obowiązki nie będą odpowiadać tym gildom, do których oni zapiszą się po ich wyborze do obowiązkow publicznych. Lecz żeby nie zdarzyła się przy tém jakakolwiek trudność, tenże P. Zarządzający Ministeryum spraw wewnętrznych uważa za rzecz konieczną, włożyć za nieodmienny obowiązek na mieyscową Zwierzchność, iżby obowiązki uwalniających się od służby, bez zwłoki zastąpione były przez kandydatow. Rozwiązanie w tym artykule tenże P. Zarządzający uznał za rzecz potrzebną uczynić wiadomém, za pośrednictwem Rządzącego Senatu i we wszystkich innych guberniach, dla zapobieżenia mogącym bydź w nich niewyrozumieniom. O tych wszystkich swoich wnioskach tenże P. Zarządzający zakommunikował P. Ministrowi Skarbu, i otrzymał od niego w odpowiedzi, że i on ze swojey strony, gruntując się na § 30 Dodatkowego postanowienia o gildach, znayduje, iż kupcy i mieszczanie mają prawo wymawiać się od włożonych na nich przez wybory obowiązkow, jak tylko te obowiązki nie będą odpowiadały tey klassie handlowey, do którey oni zapiszą się po swém wybraniu. O czém tenże P. Zarządzający Ministeryum spraw wewnętrznych przedstawił do dalszey uwagi Rządzącego Senatu. Rozkazali: znaydując wyżey wymienione opinije PP. Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych i Ministra Skarbu za zgodne z prawidłami, Rządzący Senat stosownie do tych opiniy postanawia: kupców: moskiewskiego *Biełowa* i kołomińskich *Lwowa* i *Krywonosowa*, którzy byli wybrani: pierwszy na Ratmana, drugi na Starszynę, a ostatni na Starostę, teraz od

tych obowiązków uwolnić, a na ich mieysce naznaczyć starszych po nich kandydatów, pozwalając kupcom i mieszczanom, mieć prawo wymawiania się od włożonych na nich przez wybory obowiązkow, jak tyko te obowiązki nie będą odpowiadać tey klassie handlowey, do którey oni zapiszą się po swym wyborze, i włożywszy za nieodmienny obowiązek mieyscowey Zwierzchności, iżby obowiązki uwalniających się od służby bez zwłóki były zastępowane przez kandydatów. O czém zalecić Rządowi gubernialnemu Moskiewskiemu i Gubernatorowi Cywilnemu. A dla zapobieżenia mogącym bydź w rzeczy powyższey niewyrozumieniom, dać wiedzieć od Senatu i wszystkim dalszym Rządom gubernialnym i obwodowym, Gubernatorom Cywilnym, Zarządzającym guberniami i Naczelnikom miast; i o tém posłać Ukazy, również przez Ukazy uwiadomić PP. Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych, Ministra Skarbu i Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora. Dnia 31 sierpnia 1825 roku. (*Z Igo Departamentu*).

ОБЪЯВЛЕНІЕ

1 Императорскаго воспитательнаго дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта вторично объявляется, что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе маіорши Александры Уракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и Прапорщика Медеръ состоящее: Витебской Губерніи Суражскаго Повѣта въ деревняхъ: Законовѣ 43, Кротовѣ 83, Медведевѣ 80, Сидорахъ 44, Климовѣ 27, Натишкѣ 23, Юрзовкѣ 21 Ситинѣ 18, Скеперахъ 20; Каверзахъ изъ 121—85, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой 37, Подланахъ 28, Ковалихѣ 6, Ситинскихъ Нивахъ 65, и того по послѣдней въ Белорусіи ревизіи 650 мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизіи, со всѣю принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ, для чего и назначены торги сего года ноября 1й 24го, 2й 26го и третій декабря 1го числъ; желающіе купить имѣніе сіе могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время и видеть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедиторъ Петръ Мещерскій.

OGŁOSZENIE.

Od Rady Opiekuńskiey Sankt-Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania powtórnie ogłasza się, iż w niey przedaje się oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Majorowey Alexandry Urakiney, Podpółkownikowey Anny Weysowey i Praporszczyka Medera, położony w gubernii witebskiey w powiecie Surażkim, we wsiach; Zakonowie dusz 43, Krotowie 83, Medwiedewie 80; Sidorach 44, Klimowie 27, Natiszce 23, Jurzowce 21, Sitinie 18, Skeperach 20, Kiwerzach ze 121—85, Kowalewey 32, Budnicy 38, Jarmakowey 37, Podlanach 28, Kowalichy 6, i Sitińskich niwach 65, a w ogóle 650 męzkiey płci rewizyynych dusz z urodzonymi po rewizyi, z całą należącą do nich ziemią i ze wszystkiém na niey zabudowaniem, do czego naznaczono terminy do targow, teraźnieyszego roku w miesiącu listopadzie, pierwszy dnia 24, drugi 26, a trzeci 1 grudnia; życzący kupić takowy majątek, mogą jawić się do Rady Opiekuńskiey w naznaczonych dniach w czasie sessyy i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki. Expedytor Piotr Meszczerski.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla niejawienia się do tego Rządu na terminy 1szy 22 grudnia, 2gi 15 stycznia i 3ci 6 marca teraźnieyszego roku życzących kupić majątek Bukońc-Petrel szlachcica Franciszka Petrelewicza, w powiecie telszewskim w pikielskiey parafii położony, z jednym mieszkalnym i czterema gospodarskiemi zabudowaniami drewnianemi, zawierający ziemi do trzech włok, oceniony 2,500 rubli assygn. który oddany na przedaż, dla uzyskania Skarbowey z tego Petrelewicza należności za utajenie podług rewizyi pięciu włościańskich dusz, w ogóle 2,500 rub. assygn.; naznaczają się nowe targi, 1szy 20, 2gi 25 następującego nowembra a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które póżniey nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatém życzący kupić takowy majątek. zechcą przybyć do tego Rządu do targow na oznaczone terminy. D. 14 oktobra 1825 r. Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Naczelnik Stołu Konarzewski.

---

1. Metropolitalny Mohilewski Rzymsko-katolicki duchowny Konsystorz obwieszcza Ur. Maryannę z Maruszewskich Delattre, że jeżeli ona od daty wydrukowania takiego wyzywu, sama przez się, lub przez umocowanego, w tuteyszym Konsystorzu do Małżeńskiey z nią jey męża nauczyciela Karola Delattre o rozwod sprawy, gdy zostaje w Rossyi, tedy w rok, a jeśli za granicą, lub w Gruzyi, więc w lat dwie, stawić się nie będzie, utraci dobrodzieystwo prawa i ta rozwodowa sprawa zaocznie i ostatecznie rozwiązaną zostanie. 1825 października 3 dnia. Joachim Grabowski Of. N. B. S. W. Assesor Kanonik Stanisław Kolankowski. Sekretarz honorowy Radca Jacęty Zaręba.

---

1. Sąd zjazdowy Exdywizorski funduszu JW. Kunegundy Hrabini Platerowey Starościny Giegobrodzkiey dekretem Sądu Głównego Lit. Wileńskiego 2go Departamentu Wremiennego w 1825 r. marca 16 dnia nastałym ustanowiony, za przeniesieniem sądownictwa do miasta Guberńskiego Wilna, od 10 dnia idącego miesiąca Sądy zareassumował i zaymuje się słuchaniem głosow, a między tem uważając iż niektóre strony pozwane, przed Sąd ten, do odpowiedzi nie jawią się; inni zaś z dekretu Sądu Głównego mając uznane przysięgi, jeśli one wykonali, świadectw urzędowych nie składają: Sąd zatem Exdywizorski, gdy ogólną sprawę przedsiębierze w miesiącu teraźnieyszym 27 dnia wziąć do namowy, więc przed takowym terminem, aby każda z stron, z zupełną gotowością, i złożeniem świadectw, o przysiężeniu dowody przedstawiała, i że w dniu wyrażonym cała sprawa pod ostateczne zopiniowanie wziętą będzie, o tem przez Gazetę Kuryera Litewskiego dla wiadomości trzykrotnie awizuje. Datt 1825 roku miesiąca oktobra 17 dnia w Wilnie.

Prezydent Sądu Grodz. Troc. i Zjazdowego Wincenty Elsner.

Sędzia Ziemski Trocki i Exdywizorski Władysław Syruć.

Sędzia Ziem. Zawil. Józef Mikosza.

Regent Paweł Weryha.

---

(1)

O G Ł O S Z E N I E.

Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska podaje do powszechney wiadomości, iż stosownie do Ustaw Naywyższych, dobra Skarbowe wakujące, w poniższey tabelli wyrażone, oddawać się będą z publiczney licytacyi w dwónastoletnią dzierżawę, od dnia 12 kwietnia następnego 1826 roku. Wszyscy więc życzący wziąć je w arędę lub w administracyą, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey z odpowiedniemi dwóletniemu dochodowi kaucyami, w terminach: pierwszym, dnia 25 stycznia, drugim 3, i trzecim ostatecznym 10 lutego następnego 1826 roku. Działo się na Sessyi, w mieście Gubernskiem Grodnie, roku 1825 mca października 6 dnia.

Radca Kollegialny i Kawaler Antoni Symonolewicz. Sekretarz Wydziałowy Doliński.

T A B E L L A.

Dóbr skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia 1826 roku.

N.	Nazwiska dóbr.	Liczba: Folwarki	Wsie	Dymów	Dusz płci mężkiey	Ilość Ziemi: Gruntu oromego i łąk: Włoki.	Morgi	Lasu i zarośli: Włoki.	Morgi.	Roczna Intrata Srebrem: Rub.	Kop.
	w Powiecie Wiłkowyskim.										
1	Starostwo Wołpiańskie . . .	6	21	665	1274	471	$16\frac{3}{4}$	Las niewymierzony		8813	$87\frac{1}{2}$
2	Dzierżawa Menczele	—	—	—	—					47	70
	w Powiecie Kobryńskim.					Ziemia niewymierzona wysiewa się na niey $7\frac{1}{2}$ beczek zboża i ukasza się 6 wozów siana.					
3	Starostwo Zarudzkie	1	1	10	36	20	W tey liczbie są łąki i zarośli.			179	$82\frac{1}{4}$
	w Powiecie Brzeskim.										
4	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	$20\frac{2}{3}$	—	—	124	75
	w Powiecie Lidzkim.										
5	Dzierżawa Likańce	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
6	— — — Oszmianiki . . .	—	—	—	—	9	—	—	—	25	95
						Siana wozow 30.					
7	— — — Uholniki	—	—	—	—	1	$4\frac{1}{2}$	—	—	15	20
	w Powiecie Nowogródzkim.										
8	DzierżawaKucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	$23\frac{1}{4}$	Las niewymierzony.		32	—
9	Dzierżawa Lipniszki	—	—	—	—	1	$12\frac{1}{2}$	1	$20\frac{1}{2}$	9	—
	w Powiecie Słonimskim.										
10	Jezioro Skarbowe Bobrowickie	—	—	—	—	—	—	—	—	75	—

Radca Kollegialny i Kawaler Antoni Symonolewicz. Sekretarz Wydziałowy Doliński.

---

3 Sąd Exdywizorski za dekretem Remissyynym Ziemskim powiatu Nowogrodzkiego na usatysfakcyonowanie wierzycieli W. Abrahama Koryckiego b. Sędziego Granicz. Nowogrod. przeznaczony, i w folwarku Żabłociu reasumowany, wzywa wszystkich kredytorow li pretensorow pomienionego W. Koryckiego, tóż dalsze interesowane do tego konkursu osoby, iżby ku oczewistey rozprawie sami przez siebie lub przez swych plenipotentow ze wszelką gotowością na dzień 25 nowembra terazniey-szego 1825 roku stawali pod utratą ich dopominkow. Działo się na sessyi 1825. miesiąca septembra 4 dnia.

Ignacy Sokołówski Sędzia Granicz. Exdywizorski. Nikodem Kiersnowski P. Z. N. Exd.
Józef Siemiradzki Pisarz Nowogrodz. Exdyw.

3 W sprawie o rozdział majątku nieżyjącego Adama Sienkiewicza Chor. Trogo z aktoratu Majora Hegersztetа wprowadzoney i w kontynuacyi zostającey Sąd Ziemski Rozdziałowy Ptu Trocgo postanawia, zawiadomić wszystkie strony, iżby dla udowodnienia swoich pretensyi natychmiast w Sąd Ziemski Trocki zajawiły się pod warunkami nieuchronnie zapisać się mającey amisyi. Datt 1825 8bra 13 dnia.

Andrzey Podberezki Prezydent Exdywizyi.
Leonard Zyliński Sędzia i Exdywizor.
Adam Strawiński. Pisarz Ziem. Trocki.

---

2. Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dom drewniany Antopolskiego żyda Mejera Pomierańca z dalszemi zabudowaniami i ruchomością, oceniony 1186 rub. 15 kop. assygn. i miedzią, na uzyskanie przypadającey na niego Pomieranca za nieokazanie w Telszewskim Prowiantskim magazynie, skarbowey własności 9060 rubli, oddany na przedaż z publicznych targow, mających się odbyć w Rządzie Guberskim w terminach 1szym 15go, 2gim 16 teraźnieyszego oktobra, a 3cim i ostatecznym we trzy miesiące od dnia wydrukowania o tém ogłoszenia w gazetach; a zatém życzący należeć do targow, zechcą tu przybyć na naznaczone targi z gotowemi pieniędzmi. Dnia 8 oktobra 1825 roku.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz.
Naczelnik Stołu Sobolewski.
